

Vers Libre



grudzień 2021





Świąteczne melodie



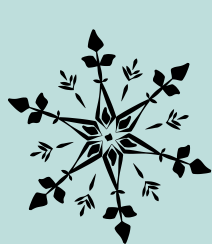
Okres świąt to nie tylko prezenty, wyczekiwane babcine potrawy czy ośnieżone drzewa za oknem, ale także klimatyczne, świąteczne piosenki.

Poniżej przedstawiamy playlistę, którą możecie wykorzystać między innymi przy okolicznościowych porządkach.



- Sia – „Snowman”
- Ariana Grande – „Santa Tell Me”
- Justin Bieber – „Mistletoe”
- Mariah Carey – „All I Want For Christmas Is You”
- Ariana Grande – „Last Christmas”

- Michael Bublé – „Santa Claus Is Coming To Town”
- Michael Bublé – „It's Beginning to Look a Lot like Christmas”
- Andy Williams – „It's the Most Wonderful Time of the Year”
- Dean Martin – „Let It Snow, Let It Snow, Let It Snow”
- The Ronettes – „Sleigh Ride”



- Ania Szarmach – „Coraz bliżej święta”
- Edyta Górniak, Krzysztof Antkowiak – „Pada śnieg”
- Golec uOrkiestra – „Pasztuszkowie bracia mili”
- Natalia Szroeder – „W żłobie leży”
- Team X, Margaret – „Pod choinką”

- Ed Sheeran, Elton John – „Merry Christmas”
- Marcin Dubiel, Masno – „Pada Śnieg”
- Czerwone Gitary – „Jest taki dzień”
- Arka Noego – „Świeć, gwiazdeczko, świeć”
- De Su – „Kto wie czy za rogiem”



Tradycje uczniów

W **1c** u niektórych uczniów na wigilię pieczona jest babka cytrynowa, którą zazwyczaj możemy spotkać na wielkanocnym stole.

Odbywa się także masowa rzeź karpi w wannie. Niektórym również, jakimś cudem, choinka zawsze musi się przewrócić i zniszczyć wszystkie ozdoby.

W klasie **2c** istnieje zwyczaj robienia pierogów z ryżem. Dziwna potrawa, ale podobno bardzo smaczna. Co roku również ubierają się w świąteczne swetry i skarpetki (rokrocznie nowe).

2f choinkę ubiera dopiero w dzień wigilii.

Jest to stara tradycja, a jednak dalej pozostaje w naszych domach. Wkłada się również pieniążek pod talerz - na szczęście w nowym roku. Jest to dość niecodzienny zwyczaj i dlatego jest tak wyjątkowy.

W **3dP** robi się niespotykane dania, takie jak placki oraz kluski z makiem. Szuka się również czekoladek i cukierków po domu. Jest to podobny zwyczaj do szukania pisanek na Wielkanoc.

W **2d** niektórzy wyjeżdżają do dziadków i spędzają z nimi święta. U części osób prezenty w Wigilię rozdaje się po zjedzeniu większości dań i utarło się, że to oni zawsze je rozdają. Zajmują się też pieczeniem niezwykłych ciast jak makaroniki, tarty lub torty. Przed Bożym Narodzeniem pieczone są na przykład kruche ciasteczka z kawałkami migdałów, obficie obsypane cukrem pudrem (kourabiedes) oraz korzenne, zanurzone w syropie miodowo-cynamonowym, przypominające smakiem pierniki - melomakarona. Są to przysmaki pochodzące z samego południa Europy - Grecji - i cieszą się tam dużą popularnością. Niektórzy mogą się pochwalić potrawami ze wschodniej Słowacji, np. kremem z fasoli, bobalkami i różnego rodzaju słowackimi ciastami.

„A jeśli danego roku uda mi się pojechać na Słowację, obchodzę święta prawosławne. Cała kolacja rozpoczyna się zapaleniem świeczki przez gospodarza. Nie występuje tam typowe dzielenie się opłatkiem - każdy bierze swój kawałek, a do tego miód i czosnek, a następnie po modlitwie, je opłatek wraz z dodatkami. Kiedy byłam młodsza, mój dziadek zawsze rysował mi krzyżyk miodem na czole. Taka tradycja, którą stosuje się właśnie u dzieci. Potem siadamy do jedzenia, które różni się od tego w Polsce. Po całej wieczery, gospodarz gasi świecę, a następnie śpiewamy kolędy. Prezenty są tylko dodatkiem i nie występują stricte w wigilię, a raczej przed lub po świętach. Następnie przychodzą kolędnicy. Jest to zdecydowanie moja ulubiona część wieczoru. Grupa wierzących mężczyzn, na rzecz kościoła prawosławnego, chodzi po domach i śpiewa kolędy. Niesamowite przeżycie”.



Szansa na sukces

- wywiad z Franciszkiem Barnowskim



„Franek Barnowski, absolwent naszego liceum, został zwycięzcą w edycji *Szansy na sukces* poświęconej Annie German. Uzdolniony 19-latek przygotowuje się na finał programu, który odbędzie się w Opolu.

Jak zaczęła się twoja przygoda z muzyką?

Franek Barnowski: „Moja przygoda z muzyką rozpoczęła się w 4 klasie szkoły podstawowej, podczas lekcji muzyki. Musiałem zaśpiewać hymn na zaliczenie. Nauczycielka stwierdziła, że mam talent. W międzyczasie zacząłem chodzić również do szkoły muzycznej, gdzie przez 6 lat uczyłem się gry na gitarze, ale ostatecznie wybrałem śpiew”.

Skąd pomysł na udział w programie?

Franek Barnowski: „Tak właściwie, pomysł narodził się bardzo spontanicznie. Moja mama wysłała mi plakat dotyczący „Szansy na sukces”. Uznałem, że będzie to nowa, warta spróbowania przygoda. Program nie był moim zamiarem, wszystko działo się naturalnie, a decyzja o podjęciu próby w telewizji zapadła z dnia na dzień”.

Jak wygląda twoje życie po programie? Odczuwasz jakieś zmiany?

Franek Barnowski: „Nie odczuwam żadnej ogromnej zmiany. Dostałem kilka propozycji koncertów, ciekawych współprac, z czego bardzo się cieszę, natomiast nie jestem rozpoznawalny, jak to może się niektórym wydawać”.

Jakie są twoje najbliższe cele muzyczne?

Franek Barnowski: „Moim aktualnym celem, któremu poświęcam czas i skupienie jest finał programu, odbywający się już za tydzień, a w niedalekiej przyszłości mam w planach zagrać również kilka koncertów oraz zaliczyć pierwszy rok na studiach”.

Jakie rady mógłbyś dać osobom, które w przyszłości chciałyby również spróbować swoich sił w programie?

Franek Barnowski: „Myślę, że najważniejszą kwestią jest nastawienie. Programy telewizyjne za kulisami wyglądają nieco inaczej niż na ekranie. Jako widzowie musimy pamiętać, że świat medialny jest ubarwiony i wyidealizowany. Idąc do jakiegokolwiek talent show nie możemy oczekiwać ogromnych profitów. Po zwycięstwie w programie zostajemy sam na sam z naszymi umiejętnościami. To od nas zależy, co będziemy robić dalej. „Szansa na sukces” otworzyła mi wiele drzwi do dalszego rozwoju, ale to ode mnie zależy, które z nich otworzę i czy skorzystam z otrzymanych propozycji. Nikt nie dał mi całego planu kariery, wszystko zależy ode mnie. To właśnie chciałbym przekazać osobom, które w przyszłości chciałyby spróbować swoich sił. Program może otworzyć Wam wiele ścieżek, ale to właśnie od Was zależy, którą z nich odbierzecie. Nic nie przyjdzie samo”.



Magiczny czas świąt

Boże Narodzenie to czas szczególny w życiu każdego chrześcijanina. Ze świętowaniem narodzin Zbawiciela wiąże się wiele przekazywanych z pokolenia na pokolenie zwyczajów. Jednak z upływem lat wiele tradycji uległo przedawnieniu bądź zmianie. Powstały nowe zamienniki starych obyczajów lub zostały przystosowane pod obecne społeczeństwo.

Drzewko bożonarodzeniowe wyglądało inaczej niż dziś. W wiejskich chatach bardzo długo był to tzw. podłaznik, wieszany wierzchem w dół u powały (drewnianego stropu). Pozostałe gałązki drzewa umieszczano zaś po całym domu, za obrazy czy drzwi. Obecnie każdy z nas w domu posiada sztuczne bądź prawdziwe drzewka, które w różnoraki sposób są dekorowane.

Może się dzisiaj wydawać czymś niewyobrażalnym, jednak przed wojną na wsi raczej nie jadało się ryb. Trzeba było je kupić, co uważano za rozrzutność. Chyba że ktoś sam złowił rybę. Współcześnie raczej w każdym domu jesteśmy w stanie znaleźć rybną potrawę, m.in. karpia lub rybę po grecku.

Porównując obecne tradycje z tymi sprzed lat, można wysnuć różne wnioski. Przede wszystkim nasz świat uległ zmianie, co wpłynęło na pewne uwspółcześnienie niektórych obyczajów, jak na przykład strojenie choinki. Możemy dojść do wniosku, że dawniej ludzie bardziej zwracali uwagę na obowiązujące przekonania i zwyczaje.

Wszelkie działania i zachowania w ciągu całego dnia wigilijnego miały niebywałe znaczenie. Wierzone, że tak jak przebiegnie wigilia, taki też będzie nadchodzący rok. W tym dniu każdy musiał więc dobrze się zachowywać, dzieci nie mogły płakać i klócić się. Aktualnie nadal przyjmuje się podane wierzenia, lecz nie przywiązuje się do nich aż tak wielkiej uwagi.



Autorki: Barbara Kucharska, Aleksandra Mac

Ciekawostki

Budyń z ryżem

Jest to jedna z popularnych świątecznych potraw w Danii, z którą wiąże się pewna tradycja. Gospodyni wkłada bowiem do jednej porcji migdał, zaś osoba, która na niego trafi dostaje świniekę z marcepanu, która przynosi szczęście w nadchodzącym roku.

Świąteczny korniszon

W wielu krajach panuje zwyczaj chowania w choince jakiegoś ornamentu w kształcie korniszona. Pochodzenie tradycji nie jest do końca znane, jednak najważniejsze jest to, że osoba, która znajdzie ozdobę, otrzyma dodatkowy prezent lub będzie miała szczęście.

Oczyszczająca sauna

W Finlandii w okresie bożonarodzeniowym bardzo obleganym miejscem jest sauna. Finowie wierzą bowiem, że parowa kąpiel dokładnie oczyści ich dusze.

Chowanie miotł

W Norwegii panuje zwyczaj, że w dniu Wigilii muszą być pochowane wszystkie miotły. Wzięło się to z dawnych wierzeń, które mówiły, że w Wigilię złe duchy i czarownice budzą się ze snu oraz biorą z domów miotły, by odlecieć.

Świąteczne pajęczyny

Na Ukrainie choinki ozdabia się dekoracjami przypominającymi pajęczyny, które mają przynosić szczęście. Wywodzi się to z historii o biednej kobiecie, której nie było stać na udekorowanie choinki. Jednak, gdy obudziła się w dniu Bożego Narodzenia, zobaczyła drzewko całe w pajęczynach, które mieniły się w słońcu.

Świąteczne potwory

W Islandii jednym z potworów, które przypomina dzieciom o dobrym zachowaniu jest kot Jólakötturinn. Z opowieści dorosłych wynika, że pożera on dzieci, które nie wykonały obowiązków domowych, przez co nie dostaną prezentów na święta.

Autorki: Kinga Majdanik, Natalia Wyszowska

Wywiad z dyrekcją szkoły

Czy mogłaby Pani opowiedzieć o swoich wspomnieniach z dzieciństwa związanych ze świętami Bożego Narodzenia?

Iwona Dusznik-Ilczuk: „Święta kojarzą mi się z pomarańczami, które były wtedy prawdziwym rarytasem. Pamiętam zapach siana czy ziół. Do dziś też lubimy spotykać się wspólnie po kolacji wigilijnej na śpiewaniu kolęd. Naszą rodzinną tradycją jest własnoręczne przygotowywanie słodczy. W czasie Bożego Narodzenia często wyjeżdżamy do dziadków. Jedną z rzeczy, które różnią moje dawne święta od tych obecnych, jest śnieg, który coraz rzadziej pojawia się na dworze”.

Proszę nam powiedzieć o Pani świątecznych zwyczajach.

Iwona Dusznik-Ilczuk: „Tak jak wspomniałam, co jakiś czas wyjeżdżamy do dziadków, by spędzić z nimi ten czas. Wspólnie gotujemy potrawy, żeby być jak najdłużej w jednym gronie. Co roku wychodzimy na pasterkę, a oprócz słodczy robimy też własne bombki i inne ozdoby choinkowe”.

Czy ma Pani jakąś ulubioną potrawę wigilijną?

Iwona Dusznik-Ilczuk: „Bardzo smakują mi uszka, podobnie jak barszcz czerwony. Chętnie jem też karpia czy inne ryby oraz pierogi. Nie znoszę potraw zawierających mak, takich jak np. kutia. W naszym domu każdy domownik musiał coś ugotować lub w tym pomóc”.

Czy posiada Pani swój ulubiony film świąteczny?

Iwona Dusznik-Ilczuk: „Raczej nie oglądam melodramatów, lecz z dziećmi na pewno będę oglądała *Kevina*”.

Kiedy w Pani domu ubiera się choinkę i kto się tym zajmuje?

Iwona Dusznik-Ilczuk: „Po mikołaju ubieram pierwszą wspólnie z dziećmi. Robimy do niej bombki i ozdoby. Druga, już prawdziwa choinka, pojawia się w wigilię”.

Z czym kojarzą się Panu święta Bożego Narodzenia?

Tomasz Czerwonka: „Święta kojarzą mi się ze słodczami oraz rodzinną atmosferą. W powietrzu zawsze unosi się zapach choinki, siana spod obrusu i cynamonu. Chętnie spotykamy się w dużym gronie, gdyż mam liczną rodzinę”.

Proszę nam powiedzieć o Pana świątecznych zwyczajach.

Tomasz Czerwonka: „Nawiązując też do pierwszego pytania powiem, że pewnego razu, gdy spędzaliśmy wigilijny czas u dziadków było nas aż 40. Obecnie spotykamy się w trochę mniejszym gronie i to najczęściej u moich rodziców. Chętnie chodzę na pasterkę”.

Czy ma Pan jakąś ulubioną potrawę wigilijną?

Tomasz Czerwonka: „Lubię karpia, którego jem tylko raz w roku, właśnie w wigilię. To też jest swego rodzaju mój świąteczny zwyczaj”.

Czy posiada Pan swój ulubiony świąteczny film?

Tomasz Czerwonka: „W święta prócz *Kevina* oglądamy *Potop*, *Iniemamocnych* oraz *Samych swoich*”.

Kiedy w Pana domu ubiera się choinkę i kto się tym zajmuje?

Tomasz Czerwonka: „Parę lat temu stwierdziłem, że nie będę co roku rozbierał i z powrotem ubierał choinki. Moje sztuczne drzewko czeka na odpowiedni czas w piwnicy, już ubrane w bombki i łańcuszki. Po okresie świątecznym znów tam trafi”.

Czy mógłby Pan opowiedzieć o swoich wspomnieniach z dzieciństwa związanych ze Świętami Bożego Narodzenia?

Dyrektor: „Jako, iż pochodzę z Podkarpacia, to moje zwyczaje świąteczne są zbliżone do tych praktykowanych w tym regionie. Dobrze pamiętam poszukiwanie choinki i jej ubieranie. W moim domu robiło się to rano w wigilię lub wieczorem w przeddzień wigilii. Szukaliśmy takiej o sporych rozmiarach, szliśmy do lasu i wycinaliśmy najdorodniejszą. W czasach mojego dzieciństwa nie zapalało się już świec na drzewku. Zaczęły się pojawiać różnokolorowe lampeczki, które tak jak dziś umieszczają się na choince”.

Proszę nam powiedzieć o Pana świątecznych zwyczajach.

Dyrektor: „Trochę się różnią od tych z Lubelszczyzny. Nie jemy barszczu czerwonego czy karpia, ale inne potrawy: bigos, pierogi lub gołąbki z grzybami. Ze smażonym karpem spotkałem się dopiero, gdy wyjechałem na studia do Lublina. Wcześniej w święta jedliśmy najczęściej śledzia”.

Czy posiada Pan swój ulubiony świąteczny film?

Dyrektor: „Z dzieciństwa pamiętam, że telewizja puszczała Flipa i Flapa. To właśnie ta komedia kojarzy mi się ze świątecznym nastrojem, no może jeszcze filmy przygodowe dla młodzieży z wytwórni Disney”.

Kiedy w Pana domu ubiera się choinkę i kto się tym zajmuje?

Dyrektor: „W tym roku pojadę do swojej mamy na Podkarpacie. Choinka będzie już gotowa, ale w domu to ja zajmuję się jej ubieraniem. Gdy jestem u wnuków, mogę odpocząć od tej pracy i ograniczam się do pomagania młodszemu”.

Czym są dla Pana Święta Bożego Narodzenia?

Dyrektor: „Staram się nie ulegać wszechobecnej presji reklamowej. Nie traktuję więc świąt jako jakiegoś wielkiego dnia w roku, nie myślę tylko o zjedzeniu czegoś dobrego i nie udaję, że odpoczywam chodząc po sklepach. Jest to dla mnie czas spokoju. W święta jadę do bliskich, siedzimy i rozmawiamy często wspominając dawne czasy”.



Świąteczny przepisnik

Składniki:

- Ciasto
- Białko jaja
- Szczypta soli
- 5 słodzików (rozgniecionych)
- 10 g gorzkiego kakao
- 80 g mąki
- 1 łyżeczka przyprawy piernikowej
- 125 ml mleka
- 100 ml wody
- 0,5 łyżki oleju kokosowego, rozpuszczonego na patelni do smażenia naleśników

Nadzienienie do naleśników:

- 50 g serka homogenizowanego naturalnego
- 3 rozgniecione słodziki
- 30 g kremu czekoladowego typu Milka lub Nutella lub rozpuszczona czekolada Milka

Naleśniki milka

Przygotowanie:

- Wszystkie składniki na ciasto wrzuc do miski i zmiksuj.
- Na rozgrzanej, natłuszczonej patelni smaż naleśniczki na średnim ogniu, z obu stron.
- Serek wymieszaj ze słodzikami.
- Naleśniczki smaruj na jednej połowie kremem, na to wyłóż serek, rozsmaruj delikatnie, by za bardzo nie wymieszał się z czekoladą.
- Złóż w trójkącik.
- Posyp cynamonem i udekoruj wedle uznania.



Pierniki

Składniki:

/ok. 40 - 50 pierniczeków

- 125 g miodu
- 80 g - 100g cukru
- 20 g przyprawy do piernika
- 300 g mąki pszennej
- 0,5 łyżeczki sody
- Białko jajka
- 60 g masła (miękkiego) lub margaryny

Przygotowanie:

- Miód, cukier i przyprawę wymieszaj w garnku i podgrzewaj, mieszając do rozpuszczenia się cukru i połączenia składników.
- W misce wymieszaj mąkę z sodą, dodaj białko jaja, miękkie masło lub margarynę oraz lekko ciepły miód.
- Zagnieć ciasto.
- Błat obsyp mąką i rozwałkuj ciasto na grubość ok. 3-4 mm.
- Wykrawaj pierniczki. Gotowe układaj na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia.
- Piecz każdą blachę oddzielnie, jedna po drugiej, w 180 stopniach, przez 6 minut.
- Pierniczki zaraz po upieczeniu są bardzo miękkie, tak ma być, potem lekko stwardnieją.
- Dekoruj wedle uznania i przechowuj w szczelnie zamkniętym pojemniku.



Sernik oreo

Składniki:

a) Spód:

- 135 g ciastek Oreo
- 45 g masła roztopionego
- Ciasteczka pokruszyć (np. w blenderze), wymieszać z rozpuszczonym masłem i wyłożyć na dno tortownicy, wyłożonej papierem do pieczenia, odstawić do lodówki.

b) Masa serowa:

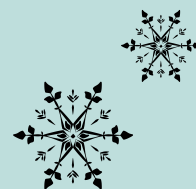
- 1 kg sera twarogowego
- 4 jajka
- 200 g erytrolu
- 100 g mascarpone
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 4 pokruszone ciastka Oreo
- 150 g jogurtu skyr/greckiego lub gęstej śmietany wymieszane z trzema słodzikami

Przygotowanie:

- Wszystkie składniki, poza jogurtem, ciastkami i mąką zmiksuj razem na gładko.
- Pod koniec dodaj mąkę i zmiksuj.
- Dodaj ciastka i wymieszaj całość.
- Wyłóż masę na schłodzony spód i wsadź do piekarnika nagrzanego na 180 stopni na środkową półkę - na spód piekarnika daj naczynie żaroodporne wypełnione wrzątkiem do 3/4 wysokości.
- Piecz tak sernik przez 10 min, potem zmniejsz temperaturę do 120 stopni i piecz jeszcze 80 minut. 5 minut przed końcem pieczenia, wyłóż na sernik jogurt, rozsmaruj i dopiecz do końca.
- Po ostudzeniu, wstaw sernik do lodówki na 8 godzin lub całą noc.
- Rano udekoruj wedle uznania.



Rekordziści szkoły



W naszej szkole w szczytowym momencie na kwarantannie przebywało 15 klas. Postanowiliśmy przeprowadzić małą sondę, która dotyczyła uczniów klasy 3bp i 2c czyli klas, które najwcześniej były na kwarantannie oraz poruszała tematy nauczania zdalnego, ciągłych kwarantann, samopoczucia podczas siedzenia w domu i „bicia statystycznych rekordów” przez wymienione powyżej klasy.

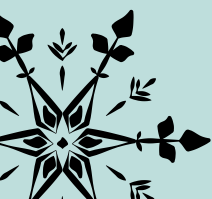
W naszej szkole jedną z klas, która może się pochwalić rekordową liczbą przejść na kwarantannę jest 2c. Zadaliśmy klasie lingwistycznej kilka pytań.

Pierwszym była z pozoru prosta prośba o wybór między lekcjami zdalnymi oraz stacjonarnymi. Jednak już tutaj pojawia się podział zdań - część zdecydowanie preferuje naukę online, a argumentuje to zaoszczędzonymi pieniędzmi z biletów autobusowych, tym bardziej, że ich ceny poszły w górę. Zdalne pozwalają na zagospodarowanie czasu dla siebie oraz skupienie na przedmiotach, sprawiających najwięcej problemu, bez jakiegokolwiek presji. Z drugiej strony stoją zwolennicy lekcji stacjonarnych.

Dowiedzieliśmy się, że uczniowie są wtedy bardziej zmotywowani, a radość sprawia im możliwość zobaczenia się z przyjaciółmi. Jeśli chodzi o plan dnia naszych rekordzistów, to z tego co słyszeliśmy, wstają oni później, co okazuje się wybawieniem. Zasypiają też później, lecz znajdują się też osoby, które wolą zachować dotychczasowy plan dnia, ponieważ z tyłu głowy mają powrót do szkoły. Uczniów 2c zapytaliśmy jak przyjęli wiadomość o zajęciach zdalnych, które mają się rozpocząć 20 grudnia. Informacja wywołała zarówno szok, neutralność jak i zadowolenie, ponieważ pozwala to na spędzenie bezpiecznych świąt z rodziną.

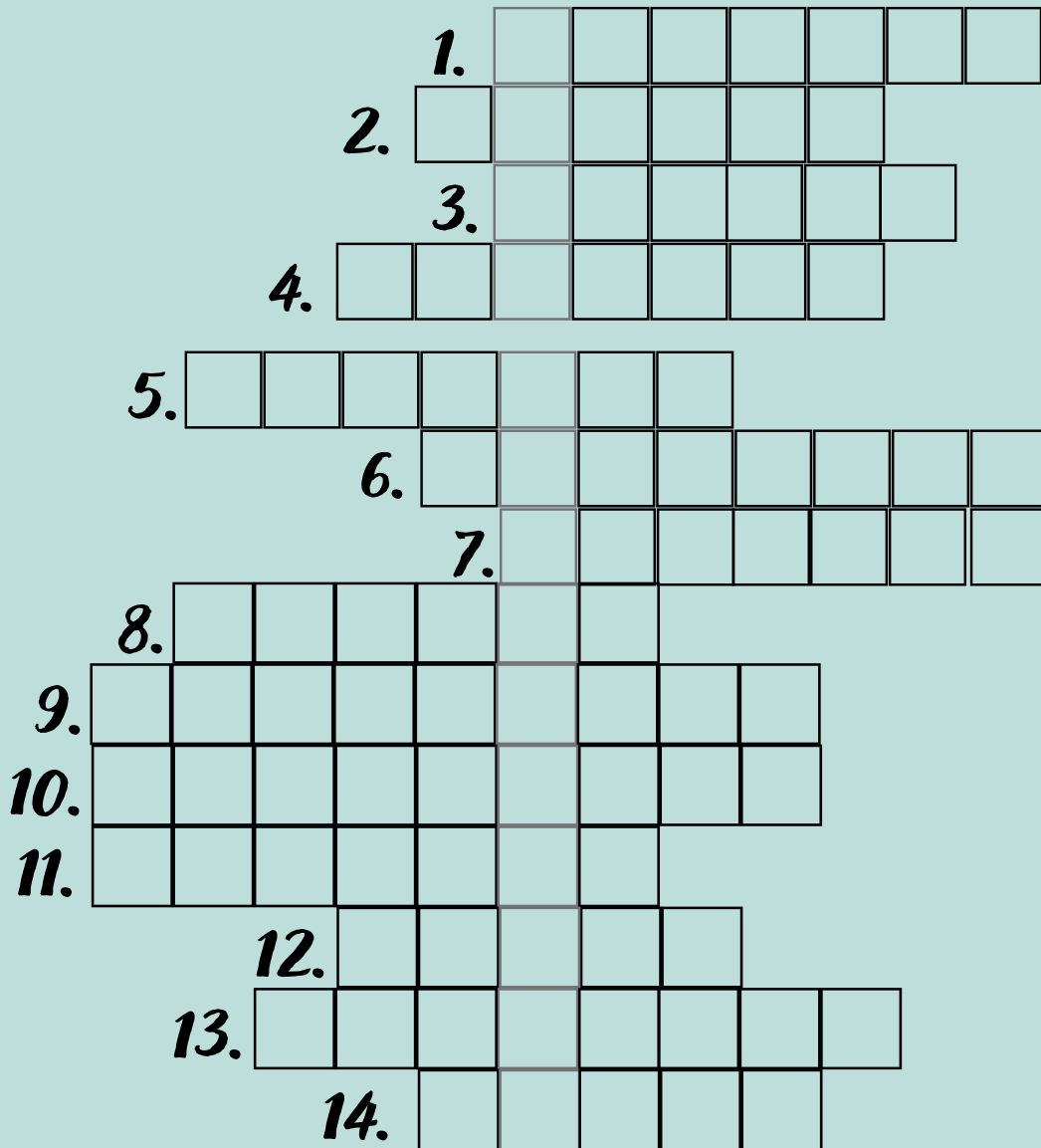
Kolejną z klas jest 3bp. Im również zadaliśmy kilka pytań. Jedno z nich poruszało temat ciągłego chodzenia na kwarantannę. Tutaj zdania są podzielone, jednak większość spośród osób, które brały udział w przeprowadzonej przez nas małej sondzie uważa, że ciągłe kwarantanny są męczące, głównie ze względu na całkowitą dezorganizację planów, odwoływanie korepetycji, spotkań oraz przez przekładanie sprawdzianów, co często wiąże się z całym tygodniem zapchanym sprawdzianami (a jak dobrze wiemy, nie jest to fajne). Po raz kolejny zdania były podzielone, gdy zapytaliśmy, jak czują się z faktem, że są jedną z dwóch klas z rekordową ilością przejść na kwarantannę. Są zaskoczeni i czują się dziwnie, ponieważ około połowa klasy jest zaszczepiona. Jak mówi jedna z uczennic – „fajnie jest być rekordzistką, tylko szkoda, że w takiej dziedzinie”. Uczniów klasy 3bp zapytaliśmy także czy nie żałują, że omija ich „najlepszy czas życia w liceum”. Części osób jest przykro z tego powodu, choćby przez brak wspólnych wycieczek, wyjść na miasto czy też przez urodziny spędzone przed ekranem komputera.

Jak można zauważyć, zdania na temat zachodzących przez pandemię zmian szkolnictwa są podzielone, jednak liczymy na to, że każdy znajdzie coś dla siebie - coś, co umili mu pobyt w domu. Dodatkowo chcielibyśmy podziękować wszystkim uczniom klasy 2c i 3bp, którzy pomogli nam, udzielając odpowiedzi na pytania. Na koniec chcielibyśmy życzyć całej szkole wesołych świąt oraz szczęśliwego nowego roku!



Boże Narodzenie

- krzyżówka



1. Słodkości kładzione do ciasta. Można je spotkać także w niektórych czekoladach.
2. Ozdoba na świąteczne drzewko.
3. Leżało w nim dzieciątko w stajence.
4. Leży pod świątecznym drzewkiem i czeka na rozpakowanie.
5. Świąteczne drzewko.
6. Msza święta odbywająca się w Wigilię około północy.
7. Twój najbliżsi.
8. Kładziemy je pod świąteczny obrus.
9. Betlejemka.
10. W tę magiczną noc przemawiają ludzkim głosem
11. Łamiesz się nim podczas wigilijnej wieszery.
12. Powóz Mikołaja.
13. Ciągną Mikołaja i jego powóz.
14. Imię Bożego dzieciątka.

Hasło:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14.

Gazetkę stworzyli:

*Dużo zdrowia, pomyślności, nie
połykaj karpia z ośmi, lep pierogi, lep
bałwana, a w sylwestrową noc baw się
do białego rana!*

- Oliwia Wajda

Projekt gazetki: Maja Smolak
Korekta tekstu: Krystian Grzyb

Opiekun gazetki:
Eliza Leszczyńska-Pieniak

W tym numerze napisali:

Aleksandra Mac

Basia Kucharska

Patrycja Pizun

Kinga Majdanik

Natalia Wyszowska

Amelia Nowosad

Jan Bożek

Maja Smolak

Maja Tymecka

Veronica Chołodowska

Kamila Skorupska

Karol Adamowicz

Paulina Bazylak

Marta Samulak

Oliwia Wajda

